Nr 244. Sroda 26. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. paźdz. Dodatek wieczorny Lloyd'a z d. 6. b. m. zawiera doniesienie korespondenta z Brodów, według którego z przyczyny poboru rekrutów w sąsiedniej gubernii rosyjskiej ucieczka dzieci izraelickich z Rosyi do Brodów wzmaga się w sposób zatrważający. — Możemy zupełnie zaprzeczyć tej pogłosce; przybyło bowiem w ciągu tego roku kilku chłopców żydowskich bez paszportów do Brodów dla utrzymania się z żebraniny, ale wszyscy z sąsiednich miejsc obwodu Złoczowskiego, dokąd ich też magistrat po sprawdzeniu przynależności niezwłocznie odesłał. — Z c. k. prezydium krajowego.

Lwów, 19. paźdz. Przez połączenie służby organisty z obowiązkiem nauczyciela uzyskano na utrzymanie nauczyciela nowo-założonej szkoły trywialnej w Piotrkowicach, obwodzie Tarnowskim dotacyę w kwocie blisko 186 złr. m. k., do czego gmina Piotrkowice zobowiązała się przyczynić się roczną kwotą 45 złr., gmina Zabłędza 55 złr., a Łowczów 30 złr., zaś pleban miejscowy ksiądz Mikołaj *Połonczyk* na czas posiadania beneficium 5 złr. m. k.

Do uposażenia tej szkoły przyczynili się także właściciele dóbr Piotrkowic i Zabłędzy pp. Franciszek *Nowiński* i Leon *Dzwonkowski* zapewnieniem dostarczenia surowego materyału na wybudowanie szkoły, a pierwszy prócz tego darowaniem na rzecz szkoły gruntu dominikalnego obejmującego 1 morg 250 kwadr. sążni.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność podać udowodnioną temi darami dążność wspomnionych stron ku popieraniu nauk ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Rządy Modeny i Parmy przystępują do zawartej między Austryą i Prusami umowy celnej i handlowej.)

Wiédeń, 20. paźdz. Względem przystąpienia księztw Modeny i Parmy z jednej strony, z drugiej zaś państw niemieckich należących z dniem 1go stycznia 1854 do pruskiego zjednoczenia celnego — do zawartej między Austryą i Prusami umowy celnej i handlowej z 19. lutego 1853, tudzież względem obrębu terytoryalnego, do którego ta umowa zastósowana ma być z dniem 1go stycznia 1854, wyszło obwieszczenie c. k. ministeryum spraw wewnętrznych ogłoszone w wydanym dzisiaj rządowym dzienniku ustaw państwa. Według tego więc, a mianowicie z odniesieniem się do 26. artykułu pomienionej celnej i handlowej umowy przystępują książęce rządy Modeny i Parmy z jednej strony, z drugiej zaś należące od dnia 1. stycznia r. p. (według zawartej dnia 4. kwietnia 1853 w Berlinie) do celnego zjednoczenia państwa niemieckie: jako to: Baden, Hesya elektoralna, wielkie księztwo heskie, państwa należące do turyngskiego celnego i handlowego traktatu, dalej Brunświk, Oldenburg, Nassau i wolne miasto Frankfurt — do zawartej między Austryą i Prusami dnia 19. lutego r. b. umowy celnej i handlowej, a to w ten sposób, że wszelkie jej postanowienia zastósowane być mają z dniem 1go stycznia 1854 także i do pomienionych państw niemieckich i włoskich.

Co zaś do obrębu terytoryalnego, do którego zastósować należy postanowienia umowy z 19. lutego r. b., obwieszczono co następuje: Umowa z 19go lutego r. b. rozciąga się do tych państw i tych szczególnych części krajowych, które objęto celnym i podatkowym systemem i w tym względzie przydzielono do państwa mającego samoistny w tej umowie udział, a mianowicie rozciąga się pomieniona umowa ze strony Austryi na księztwo Liechtenstein, na mocy tyczącej się z Austryą umowy z 5go czerwca 1852 (artykuł 13); ze strony zaś niemieckiego zjednoczenia celnego na:

1) Meklenburg-Szweryn, na mocy umowy jego z Prusami z 2. grudnia 1826, odnośnie do posiadłości okolonych krajem pruskim, a to: Rossowa, Netzelandu i Schönbergu.

2) Sachsen-Koburg-Gotha, na mocy umowy z Bawarya i Wirtembergiem z 14go czerwca 1831, odnośnie do posiadłości Königsbergu.

3) Schwarzburg-Rudolfsstadt, na mocy umowy z Prusami z 25. maja 1833 odnośnie do posiadłości okolonych krajem pruskim.

4) Sachsen-Wajmar-Eisenach, na mocy umowy z Prusami z 30. maja 1833, odnośnie do posiadłości Allstedt i Adisleben.

5) Schwarzburg-Sondershausen, na mocy umowy z Prusami z 30go maja 1833 odnośnie do okolonych krajem pruskim części tego księztwa.

6) Sachsen-Koburg-Gotha, na mocy umowy z Prusami z 26go czerwca 1833, odnośnie do posiadłości Volkenrode.

7) Hessen-Homburg, na mocy umowy z wielkiem księztwem heskiem z 20. lutego 1835, odnośnie do posiadłości Homburga.

8) Oldenburg, na mocy umowy z Prusami z 31. grudnia 1836, odnośnie do księztwa Birkenfeldu.

9) Waldeck i Pyrmont, na mocy umowy z Prusami z 9. stycznia 1838, odnośnie do księztwa Waldeck, i na mocy umowy z Prusami i innemi członkami celnego zjednoczenia z 11. grudnia 1841, odnośnie do księztwa Pyrmontu.

10) Anhalt-Köthen i Anhalt-Dessau na mocy umowy ich z Prusami z 26. kwietnia 1839, co do stosunków celnych i komunikacyjnych między obostronnemi krajami.

11) Anhalt-Bernburg, na mocy umowy z Prusami o odnowienie traktatów względem przyłączenia anhaltsko-bernburgskich krain do pruskiego systemu podatków niestałych.

12) Hessen-Homburg, na mocy umowy z Prusami z 5. grudnia 1840 względem posiadłości Meisenheim.

13) Lippe, na mocy traktatu z Prusami i innemi członkami zjednoczenia celnego z 11. października 1841, odnośnie do księztwa Lippe, i na mocy umowy jego z Prusami z tegoż dnia, odnośnie do ziemstw Lipperode, Cappel i Graevenhagen.

14) Sachsen-Wajmar-Eisenach, na mocy umowy z Bawarya z 24. maja 1843, odnośnie do posiadłości Ostheim.

15) Luxemburg, na mocy umowy z Prusami i innemi członkami zjednoczenia celnego z 2go kwietnia 1847, względem dalszego przyłączenia wielkiego księztwa Luxemburg do celnego systemu Prus i innych państw zjednoczenia celnego.

16) Schaumburg-Lippe, na mocy umowy z Hanowerem z 25go września 1851.

Co się zaś tyczy obrębu terytoryalnego turungskiego zjednoczenia celnego i handlowego, tedy wyrzeczono już o tem artykułem I. zawartej dnia 10. maja 1833 w Berlinie umowy między Prusami, Hessyą elektoralną, wielko-książęco- i książęco-saskiemi państwami, tudzież między rządami księztw Schwarzburg i Reuss. *(L. k. a.)*

(Rozporządzenie c. k. ministeryum finansów i handlu.)

C. k. ministerya finansów i handlu rozporządziły, że każdy kapitan lub komendant okrętu austryackiego przedłożyć ma c. k. urzędowi portowemu przy odbieraniu karty do odjazdu służącej — własnoręczny manifest względem naładowanych towarów. Według tego więc rozporządzenia niewolno w odległości jednej mili austryackiej od lądu, przekładać towarów z jednego okrętu na drugi, wyjąwszy tylko przypadkowe zdarzenia nieuchronnej konieczności, co jednak należy później w sposób przepisany udowodnić. — Łodziom rybarskim zaś zakazano całkiem przewozu towarów. Postanowienia te rozciągają się także i na okręta z banderą papiezką zawijające do portów austryackich.

Rozporządzeniem tem zamierzono ułatwić dokładny przegląd ładunków na okrętach tak zawijających jako i odpływających z portu, tudzież powstrzymać przemytnictwo.

Za niedokładne podania w manifeście wymierzone będą kary morsko-policyjne; niewciągnięcie zaś do manifestu towarów na okrętach do portów austryackich zawijających uważane być ma za przemytnictwo zamierzone, i według tego karane. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 25. października.)

Obligacye długu państwa 5% 90; 4½% 80¼; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 130¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1276. Akcye kolei półn. 2165. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 609. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Poczta brezylijska.)

Do Southampton nadeszła brezylijska poczta z Rio-Janeiro z dnia 14. września. Dyplomaci Sir C. Hotham, Mr. Oubeley i chevalier St. George powrócili niespełniwszy swojej misyi. O jenerale Urquiza, który się cofnął w głąb kraju, niemiano żadnej wiadomości. Rząd w Buenos-Ayres zaprotestował uroczyście przeciw traktatowi zawartemu między Urquizą a ambasadorami Anglii, Francyi i Ameryki względem odstąpienia wyspy Martin Garcia jako rękojmi wolnej żeglugi na rzece Parana. W Rio wzbudziło to tajne zawarcie traktatu wielką senzacyę. Brezylijskie ministeryum ustąpiło; prezydentem nowego gabinetu jest p. Parana. Niespodziewają się zmiany w systemie. Wiadomości handlowe z Brezylii są pomyślne.

(Wien. Ztg.)

Hiszpania.

(Rada ministrów. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 9. paźdz. Na wczorajszej pod prezydencyą Jej Mości królowej odbytej radzie ministeryalnej potwierdziła królowa wszystkie przedłożone jej rozporządzenia oświadczając, że pokłada zupełne zaufanie w patryotyczne usiłowania swych ministrów.

— Panowie Pacheco i Rios Rosas nieprzyjęli ofiarowanych im przez nowy gabinet posad przy najwyższym trybunale.

— Marszałek Narvaez postanowił, nie jak wprzódy był zamierzył, udać się do Loja; ale chce teraz czekać otworzenia kortezów w Madrycie.

— Według wykazu banku San Ferdinando z dnia 1. września wynosił ogółowy jego majątek 362,941.528 realów.

— Pan Llorente powrócił z Paryża do Madrytu.

— Zwłoki margrabi Valdegamas i poety Don Fernandez de Moratin nadeszły tu na karawanie pod asystencyą proboszcza Saint Philippe du Roule i pana Lezana. Dnia 11. odbędzie się uroczyste złożenie zwłok w królewskiej kaplicy San Isidor.

— Don Luis Lopez Ballesteros, który za rządów Ferdynanda VII. był ministrem finansów, zachorował niebezpiecznie. Jest on jedynym jeszcze żyjącym członkiem gabinetu, w którym miał udział.

(Wien. Ztg.)

(Pismo prezydenta rady ministrów do ministra sprawiedliwości i spraw łaski.)

Madryt, 12. paźdz. *Gaceta de Madrid* ogłasza następujące pismo prezydenta rady ministrów do ministra sprawiedliwości i spraw łaski:

„Wasza Excelencyo! Ponieważ kilku wydawców dzienników tej stolicy udało się do królowej (którą niechaj Bóg zachowa) z prośbą, ażeby każdy polityczny lub literacki artykuł, który najsamprzód ogłaszają, uznano za wyłączną własność dziennika, tak iżby nikt niemiał prawa, bez przyzwolenia wydawcy, przedrukowywać go, przeto jest wolą Jej królewskiej Mości, ażebyś Pan wydał potrzebne rozkazy, aby zwykłe trybunały do których należy zastosowanie ustawy z dnia 10. czerwca 1847' z wszelką surowością karały każdego, który ją przekroczy, gdyż prawo własności oryginalnych i beletrystycznych artykułów, chociaż niesą zebrane w całości, należy do autorów, lub jeżeli są bezimienne, do wydawców, jak tego wymagają artykuły 3, 4 i 9 rzeczonej ustawy.

Madryt, 11. października 1853. Hrabia San Luis."

— Jej Mość królowa niezagai jak słychać osobiście posiedzeń Kortezów, ponieważ lekarze nadworni są tego zdania, iżby w teraźniejszym stanie posiedzenie mogło zaszkodzić zdrowiu Jej Mości królowej. Kortezy otwarte zostaną na mocy królewskiego dekretu.

(Wien. Ztg.)

Anglia.

(Dwór z powrotem w Windsor. — Pismo lorda Aberdeen do fabrykantów i kupców w Sheffield. — Wykaz banku. — Wiadomość z Lizbony.)

Londyn, 15. paźdz. Królewska familia przybyła wczoraj wieczór do Windsoru.

— Lord Aberdeen podziękował na piśmie fabrykantom i kupcom z Sheffield, którzy podali do niego petycyę o spokojne załatwienie kwestyi tureckiej, i oraz ich zapewnił, że rząd użyje wszelkich środków, ażeby pomimo bardzo trudnego składu rzeczy utrzymać pokój odpowiedni godności kraju.

— Z Portsmouth donoszą o przybyciu dziś rano kanałowej floty pod kontradmirałem Corry i kommodore Martin do Spithead. Pruska fregata „Aurora" zawinęła podobnie; dwa inne pruskie wojenne okręta są spodziewane.

— Wykaz banku jest dość pomyślny. Obieg banknotów wynosi 22,840.565 funt. sztrl. (Pomnożenie o 67.890 ft. sztr.), zasób gotówki powiększył się o 136.527 funt. sztrl. i wynosi obecnie 15,749.089 funt. sztrl.

— Z Lizbony nadeszła poczta sięgająca po 10. b. m. Wyszedł tam królewski dekret, który ratyfikuje zaciągniętą w Paryżu pożyczkę w sumie 12,000.000 fr. wydaną po 80 i 6 pCt. Rząd zamyśla kapitał i procenta w przeciągu dwudziestu lat spłacać. *(W. Z.)*

(Kongres pokoju.)

Londyn, 15. paźdz. W braku nowych doniesień z Turcyi zajmują się dzienniki edynburgskim kongresem pokoju. Według zdania wszystkich prawie dzienników spełzła cała ta demonstracya na niczem, bowiem oprócz panów Cobden'a i Bright'a niewystąpił z rozprawą żaden ze znaczniejszych mowców, a i p. Cobden byłby podobno lepiej zrobił, gdyby się był wcale nieodzywał. Jakoż nawet i dziennik *Daily News* popierający zwykle radykalistów podobnej jak p. Cobden barwy, tą razą widocznie go wyśmiewa.

(Abbl. W. Z.)

(Uroczystość odsłonięcia pomnika S. Roberta Peela w Manchestrze.)

Londyn, 14. paźdz. Kanclerz skarbu, pan Gladstone udał się w poniedziałek do Manchestru na uroczystość odsłonięcia posągu dla Sir R. Peela, który to miasto kazało wystawić. W towarzystwie lorda-majora i tamtejszego biskupa udał się jeszcze tego samego dnia na kilka minut na giełdę kupiecką w Manchestrze, i był od licznie zgromadzonego kupieckiego stanu z wielkiem uszanowaniem powitany. Przedwczoraj w południe odbyła się uroczystość, na którą był zaproszony pan Gladstone, jako jeden z najpoufniejszych przyjaciół tego wielkiego męża stanu. W mowie, którą miał przy tej sposobności teraźniejszy kanclerz skarbu, prosił, ażeby mu wolno było nazwać się politycznym elewem męża, na którego cześć obchodzono ten festyn. Po zakończeniu cerëmonii doręczyły panu Gladstone adresy rada gminy, izba i asocyacya handlowa. *(W. Z.)*

Francya.

(Rozporządzenie ministra wojny. — „Pays" o sprawie oryentalnej. — Rozporządzenie prefekta departamentu Calvados.)

Paryż, 17. paźdz. Minister wojny rozporządził względem obcych przychodniów do Algieryi, że na przyszłość każdy nowy osadnik wykazać się ma majątkiem 2000 franków, każdy robotnik żonaty posiadaniem 400 fr., a nieżonaty przynajmniej 100 franków, jeźli chcą korzystać z dobrodziejstwa bezpłatnego do Algieryi przewozu.

„*Pays*" rozpoznaje teraźniejszy stan sprawy oryentalnej, a miedzy innemi pisze: Wypowiedziano teraz już wojnę ze strony Tur-

Dziennik mojej Ciotki.

(Z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

W maju 1792. Wczoraj, gdym się położyć chciała, zapukał ktoś młotkiem do drzwi jak niegdyś pukali przyjaciele mego ojca, gdy przychodzili na partyę wista. Niechciałam już budzić mojej starej sługi, i zeszłam sama nadół, postanowiwszy otworzyć, bo zdało mi się, że znak ten coś ważnego zapowiada. Wprzód jednak zapytałam dla ostrożności: „Kto tam?" — „Otwórz, na miłość Boga, panno Ludwiko!" — ozwał się głos znany mi dobrze — „jestem M . . ." Otworzyłam i pan M . . ., były dziekan u fary, stanął przedemną. Byłto dawny przyjaciel mego ojca. — „Czy użyczysz mi pani schronienia?" — spytał — „jestem prześladowany i ścigany, bo niechciałem złożyć przysięgi, a niemogę wyjść z miasta, bo bramy są strzeżone." — „Wejdź pan, wejdź pan" — rzekłam spiesznie — „w imię boże!" — „Moi przyjaciele" — dodał — musieli ratować się ucieczką, a ci których prosiłem o schronienie, odmówili mi go. Wtedy pomyślałem o Tobie, pani; ale pomnij, moja córko, nim mnie wpuścisz do swego domu, że ja może prześladowanie i śmierć do niego wnoszę." — „Witam pana, jeźli przychodzisz w imieniu obowiązku i cnoty! Ten dom może Cię schronić, księże dziekanie, i dobrześ pan zrobił, żeś zapukał do drzwi swego przyjaciela."

To mówiąc powiodłam starca przez kurytarze i schody tego starego domu aż do małej izdebki w kącie poddasza, której wchód misternie ukryty był w drzewie. Mój ojciec pokazał mi był raz tę kryjówkę, urządzoną zapewne' w równie burzliwych czasach, jak dzisiejsze, bo dom, w którym mieszkamy, jest już bardzo stary.

Przyniosłam z bliskiej komory materac i kołdrę; przyniosłam po cichu wina, zimnego mięsiwa i suchych owoców, niezbudziwszy nikogo; dzieci spały twardo, a Colette jest na szczęście bardzo głucha. Ksiądz dziekan, prawie już zgrzybiały staruszek, zdawał się być wielce znużony; zostawiłam mu jedzenie i latarnię i odeszłam dziękując Bogu, że mnie wybrał do tego dzieła . . .

W maju 1792. Jak sowicie zostałam wynagrodzona za gościnne przyjęcie tego szanownego kapłana! Ostatniej niedzieli miałam po raz pierwszy od roku to szczęście, słuchać mszy świętej i klęczyć u stołu pańskiego. Ksiądz dziekan zabrał z sobą w chwili ucieczki kielich i przenajświętszą hostyę: nasza kryjówka stała się przybytkiem świętości; dwie pobożne przyjaciółki podzielały me szczęście.

W wrześniu 1792. Ojciec jednej z naszych przyjaciółek podjął się przeprowadzić księdza dziekana do Boulogne i wyprawić go do Anglii. Oby nieba sprzyjały ich podróży! Odchodząc pobłogosławił

cyi, a kroki nieprzyjacielskie mogą się z każdą chwilą rozpocząć. Gdyby był Sułtan nie potwierdził i urzędownie nie ogłosił uchwalonego na zgromadzeniu rady wypowiedzenia wojny, tedy wnosząc z życzliwego usposobienia J. M. Cesarza Mikołaja można się jeszcze było spodziewać potwierdzenia przezeń noty wiedeńskiej z modyfikacyami tureckiemi. Teraz zaś nie ustąpi i nie może Cesarz ustąpić, zwłaszcza w obec groźnego ze strony Turcyi wyzwania, i musi bój rozpocząć. Wojna więc jest nieunikniona. Co się tyczy Francyi i Anglii, tedy państwa te nie przestaną bronić w Turcyi sprawy całą Europę obchodzącej; floty ich pod Konstantynopolem są dla Europy rękojmią, że Rosya nie powiększy terytoryum swego ze szkodą Turcyi, i że państwo to nie upadnie; dalej dowodzi obecność flot pomienionych, że obydwa mocarstwa postanowiły dawać Porcie aż do końca materyalną pomoc dla jej ochrony, a pomoc moralną w razie rozpoczęcia znów negocyacyi. Ze względem na stanowisko Prus i Austryi można się tego spodziewać z pewnością, że wojna ta zamknie się w granicach Turcyi, że nikt — niewyłączając nawet i Rosyi, nie życzy sobie przenieść gdzieindziej widowni boju, i że przeto spokój Europy nie jest bezpośrednio zagrożony.“

Prefekt departamentu Calvados wydał następujące rozporządzenie:

„Z uwagi, że modeliści i malarze mimo wyraźnego zakazu wystawiają i sprzedają mniemane wizerunki Cesarza, zważywszy, że szczególnie znajduje się dużo biustów niepodobnych w niczem do twarzy Cesarza i nadających jej wyraz całkiem od prawdziwego przeciwny; zważywszy, że taka rzecz jest przekroczeniem praw i przepisów tyczących się roznoszenia i sprzedaży obrazów, popiersi i t. d., rozporządza się: wszyscy modeliści i sprzedawcy podobnych popiersi mają je uchylić pod karą konfiskacyi i sądowego ścigania. Wszyscy burmistrze zaś, którzy dla sal ratuszowych podobne wizerunki zakupili, mają je odesłać do prefektury, zkąd odbiorą dobrze trafiony wizerunek cesarski. Wszystkim podprefektom, burmistrzom, komisarzom policyjnym i żandarmeryi, a w szczególności centralnemu komisarzowi policyjnemu w Caen, gdzie się znajduje główny skład tych wyrobów, poleca się jak najściślejsze wykonanie niniejszego polecenia.“ *(A. B. W. Z.)*

(„Pays“ o sprostowaniu wiadomości w Monitorze względem uzbrojenia fregat w porcie Tulońskim. — Czujność policyi. — Aresztacye.)

Paryż, 18. paźdz. Dziennik *Pays* dodaje do ogłoszonego w *Monitorze* sprostowania wiadomości o uzbrojeniu sześciu fregat w porcie tulońskim, następujące uwagi:

„To sprostowanie jest wielkiej wagi, ponieważ zbija błędy, które śród teraźniejszych stosunków tak łatwo rozszerzają niespokojność. Francya niema dotychczas jeszcze żadnej armii w pogotowiu do wysłania na Wschód. Obecność jej floty połączonej z angielską, dostateczną jest dla każdej ewentualności. Połączone floty są dla Turcyi dostateczną obroną tak pod względem moralnym jak i materyalnym, strzegą bowiem zarówno niezawisłości Turcyi, jak i prawa europejskiego, na wypadek gdyby grożąca walka naruszyła jedno z dwojga. Obadwa wielkie narody, Francya i Anglia przygotowane są na wszelkie wypadki mogące wyniknąć z zdarzeń, któreby naruszyły ich interesa lub ich honor. Ale ponieważ obadwa reprezentują siłę prawa, przeto muszą postępować z umiarkowaniem i lojalnością. Od ich rządów nie należy oczekiwać nierozmyślnych i zapamiętałych kroków, któreby kompromitowały bez ważnych powodów pokój świata. Wszystko cokolwiek uczyniły i jeszcze uczynią, dąży tylko do tego, ażeby ten pokój zachować, gdyż się stanowczo przyczyniają do wszystkiego, cokolwiek jest możliwe i zgodne z honorem.“

— Policya podwaja swoją czujność i surowość. Liczne rewizye domowe i aresztacye odbyły się w Paryżu i w departamentach. Panowie Goudchaux i Bastide, byli ministrowie finansów i spraw zagranicznych w roku 1848, zostali także dotknięci temi środkami. W Nantes aresztowano dziennikarzy Maugin, ojca i syna. Znaczna agitacya w partyi demokratycznej z przyczyny teraźniejszych zawikłań oryentalnych, miała być powodem tych aresztacyi. *(W. Z.)*

Holandya.

(Komunikacya z Indyą wschodnią i Australią.)

Haga, 14. paźdz. Znaczna część wielkich okrętów wschodnio-indyjskich zajęta jest w Anglii ciągle przewozem emigrantów i innych transportów do Australii. W przeszłym tygodniu było tylko w samym Londynie ośmnaście holenderskich fregat i okrętów transportowych z ładunkiem do Australii. Dla właścicieli okrętów wynika ztąd znaczna korzyść, gdyż te okręta, powracając na Jawę z tamtejszemi kolonialnemi produktami, zazwyczaj w podróży do Jawy niemiały prawie żadnych albo tylko bardzo małe ładunki. *(W. Z.)*

Niemce.

(Wyjazd dyplomatów rosyjskich do Petersburga.)

Berlin, 17. paźdz. Cesarsko-rosyjski jenerał-lejtnant i jeneralny adjutant Jego Mości Cesarza p. Grünewald, ces. rosyjski tajny radzca i pełnomocny minister w Rzymie i Florencyi p. *Buteneff*, tudzież król. grecki nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister przy ces. rosyjskim Dworze p. Zographos, odjechali wszyscy ztąd do Petersburga. *(W. Z.)*

(Narady nad powszechną konwencyą menniczą.)

Berlin, 21. paźdz. Ze względu na narady nad powszechną konwencyą menniczą, która nastąpić ma w Wiédniu, donosi dziennik „*C. B.*,“ że już nastąpiło wspólne porozumienie, iż żadne z państw interesowanych w traktacie lutowym nieściągnie z obiegu ani zredukuje wartości swojej monety, nieogłosiwszy przynajmniej na trzy miesiące naprzód terminu aż do którego moneta nie będzie przyjmowana w kasach. Tylko przechodząc na stopę czternastu-talarową i dwadzieścia cztery i pół reńskową lub do systemu metrycznego może każde państwo oznaczyć stosunek wartości, według której swoją dotychczasową monetę chce ściągnąć albo u siebie zostawić w obiegu. *(Zeit.)*

(Przybycie księcia Bernharda Sachsen-Weimar.)

Koblenz, 19. paźdz. Książę Bernhard Sachsen-Weimar, dotychczasowy gubernator w Indyach holenderskich, przybył do tutejszego miasta. *(Zeit.)*

(Traktat względem wydawania zbrodniarzy zbiegłych do Stanów zjednoczonych Ameryki północnej.)

Koburg, 11. paźdz. Zawarty między Prusami i innemi niemieckiemi państwami związku z jednej, a Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnej z drugiej strony traktat względem wydawania zbiegłych zbrodniarzy, zaczyna już wchodzić w użycie. Wychodzący tu od czasu śmierci król. saskiego rządowego radzcy Eberhardt powszechny „*Polizei-Anzeiger*,“ ogłosił pod względem namienionego traktatu, że za pośrednictwem tej gazety rozpowszechniają w Ameryce gończe listy, tyczące się tych zbrodniarzy, którzy w Stanach Zjednoczonych przez niemieckie publiczne władze są ścigani.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. października.)

Metal. austr. 5% 78½; 4½ 69¼. Akcye bank. 1318. Sardyńskie —. Hiszpańskie 40½. 3% Wiéden. 104¼. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

---

mię jeszcze ów dobry, sędziwy kapłan . . . . Zdawało mi się, że mnie błogosławi mój ojciec ręką swego przyjaciela.

W styczniu 1793. Mówią, że obywatel Lebon, jak zwą tego, co spustoszył Arras, chce zaprowadzić „cnotę obywatelską w Cambray. Boże, ochraniaj mych przyjaciół!

W lutym 1793. Okropne sceny odbywają się codzień: tysiące ofiar giną na placu publicznym . . . . Panie, moje życie jest w Twojem ręku; jeżli po tej krwawej drodze każesz mi przyjść do siebie, wtedy chciej być ojcem tych osierociałych dzieci . . . .

W lutym 1793. Mówią, że Adryan w więzieniu i że się znajduje na liście śmiertelnej . . . . Wielki Boże! onby miał zginąć tą straszną śmiercią w tak młodym wieku, a do tego mąż i ojciec! . . . . Oczekują powrotu Lebona, aby rozpocząć dalsze tracenie . . . . Szczęśliwa myśl mi przychodzi: pani Lebon, jest, jak mówią, przystępną dla pewnych ponęt . . . . Gdybym spróbowała . . . . mam pieniądze . . . . mogłabym okupić jego życie . . . . Sprobuję! może to będzie jedyne szczęście, przeznaczone dla mnie na tym świecie! . . .

W lutym 1793. Jestem szczęśliwa, bardzo szczęśliwa! Pan Lechesne ocalony . . . . Sumą dziesięciu tysięcy liwrów okupiłam rozkaz jego uwolnienia . . . . Został wypuszczony z więzienia i opuścił miasto, ja wiem o tem; ale on niewie, komu zawdzięcza wolność. I nigdy niebędzie wiedział . . . . Nie, panie; przysięgam, że nigdy niewyjdzie na jaw ta niebezpieczna tajemnica, ja niepragnę jego wdzięczności . . . . Oby był szczęśliwy! . . . . ta chwila rozprósza wszystek żal, który mimowolnie żywiłam ku niemu. Boże, błogosław go z żoną i dziećmi, któremi go obdarzyłeś.

W sierpniu 1794. Długo niepisałam. Po gwałtownych wrażeniach przestrachu i radości, których doznałam, nastał czas zupełnie spokojny. Życie idzie znów zwyczajnym trybem; moje dzieci dorastają. Ludwik, chłopiec dwunastoletni, jest dość rozsądny na swój wiek; Izabela ma dziesięć, a mały mój August ośm lat; każde z nich miłe i dobre; staram się wpajać w nich religię i uczucie honoru, i zastępywać nauką i przykładem moralną pomoc, na której nam zbywa . . . . Ich matka pisuje bardzo rzadko . . . .

(Tu następuje w rękopiśmie kilkoletnia przerwa.)

We wrześniu 1806. Ludwik żeni się z wyboru swego serca; oby znalazł to szczęście, które niegdyś do mnie uśmiechać się zdawało! . . . . Postarałam się o stosowną posadę dla niego. Wkrótce opuści mnie . . . . Od kilku lat było jego towarzystwo prawdziwą rozkoszą dla mnie . . . . Ale matka poświęca się dla swych dzieci, a ja czyż niejestem matką? . . . .

W marcu 1807. Małżeńskie pożycie Ludwika zdaje się być szczęśliwe . . . . Mówię „zdaje się,“ bo serce jego jest zamknięte dla mnie; jego żona ma być zazdrosna o przywiązanie swego męża . . . . ludzie uważają to za dowód miłości.

(Dokończenie nastąpi.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $99\frac{1}{2}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $100\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $100\frac{1}{2}$. 4% z r. 1853 $97\frac{1}{2}$ p. Obligacye długu państwa —. Akcye bank. $109\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne nowe $93\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{1}{4}$. Austr. 5% met. $78\frac{3}{4}$ Austr. banknoty $90\frac{1}{2}$.

Dania.

(Czynność mennicy.)

Altona, 12. października. W tutejszej król. mennicy wybito w miesiącu sierpniu b. r. 90.000 sztuk podwójnych frydrychsdorów w większej części dla hamburskich, a poniekąd także dla altonajskich domów. Co tygodnia wybito 10.000 sztuk. Złoto na nie przychodzi w sztabach z Anglii, między niem znajduje się także złoto australskie, co się daje poznać z przymieszki śrebra. Również wybijają ciągle 60.000 r. b. talarów w sztukach dreybankschilling. *(W. Z.)*

(Rozporządzenie urzędu policyjnego.)

Szlezwig, 14. paźdz. Urząd policyjny nakazał wydanie wszelkich jeszcze w posiadaniu tutejszej ludności będących emblemów powstania, chorągwi, napisów i innych dla armii insurekcyjnej przeznaczonych rzeczy wojskowych. Na przekroczenie tego przepisu ustanowiono karę pieniężną do 50 talarów. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 23. paźdz. Jego c. k. Apost. Mość powrócił wczoraj d. 22. b. m. z Mnichowa do Wiédnia. *(W. Z.)*

Turyn, 21. paźdz. Patrole gwardyi narodowej i wojska liniowego utrzymują spokojność, której już odtąd nie zaburzono. — Rada municypalna, gwardya narodowa i obecni tu członkowie izby podali adresy dziękczynne do ministra Cavour za skuteczne środki rządu ku bezpieczeństwu ludności. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 20. paźdz. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 8r.—8r.20k.—7r.36k.; żyta 6r.—6r.20k —5r.48k.; jęczmienia 5r.—5r.12k.—4r.24k.; owsa 2r.15k.—2r.40k.—2r.15k.; hreczki 4r.48k.—5r.36k.—4r.24k.; kartofli w Gródku 2r.24k. Cetnar siana po 30k.—45k.—54k. Sąg drzewa twardego kosztował 7r.45k. —5r.48k.—9r.12k., miękkiego 6r.36k.—5r.10k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono $2\frac{2}{5}$k.—4k.—$3\frac{3}{4}$k. i za garniec okowity 1r.45k.—1r.—1r.36k. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było na targach.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 19. paźdz. Na dzisiejszy targ przypędzono 759 sztuk wołów, a mianowicie: Antoni Faber z Wadowic 50 sztuk, Samuel Körbel z Osieka 32, Herliczka z Lipnika 35, Schindler i Wlach także z Lipnika po 40 sztuk, Berl Immerglück z Rymanowa 33, Fichmann z Sadagóry 221, Krampler z Sadagóry 48, Jamrus z Tymbarku 31, a w mniejszych partyach 229 sztuk.

Konkurencya kupujących z kilku prowincyi ożywiła handel tak, że targ skończył się już o godz. 11tej przed południem i że mimo wysokich cen tylko 26 sztuk wołów pozostało niesprzedanych.

W drodze sprzedali, a mianowicie: w Neutitscheinie Izaak Krampler z Ustynia 198 sztuk, Samuel Kriss z Żurawna 178 sztuk. W Mistku sprzedał Abraham Kupferschmid z Brozdowic 145 sztuk. W Lipniku sprzedał M. Allerhand z Żurawna 126, a Wolf Melker z Bołszowca 138 sztuk.

Na targu Wiédeńskim było 1960 sztuk wołów. Za cetnar płacono 48 i 57 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 8—900 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 25. października.		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	12	5	17
Dukat cesarski	„ „	5	19	5	22
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	17	9	20
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	27	91	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	91	48
Dawano „ „ za 100	„ „	91	18
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 25. października.)

Amsterdam l. 2. m. $96\frac{1}{2}$. Augsburg $114\frac{7}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $114\frac{1}{2}$ p. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liwurna $113\frac{1}{2}$. p. 2. m. Londyn 11.13. l. 3. m. Medyolan $113\frac{1}{2}$. Marsylia — l. Paryż $135\frac{1}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. października.

Hr. Stadnicki Edward, z Przemyśla. — PP. Drohojowski Wład., c. k. kanclerz konzularny, z Bełzca. — Jabłonowski Józef, z Przemyśla. — Cielecki Alfred, z Krakowa. — Kafka Jan, c. k. komisarz cyrkularny, ze Żółkwi. — Wojna Ignacy, z Pietrzyc.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 25 października.

P. Papara Henryk, do Zubow mostów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 3 07	+ 4,5°	+ 10,5°	połud.-wsch.₀	pogoda
2 god. pop.	28 2 8	+ 10,5°	+ 4,5°	cicho	„
10 god. wie.	28 2 4	+ 7°		„	„

TEATR.

Dziś: komedya niem.: **„Das Liebesprotokoll."**
Jutro: Opera niem.: **„Prorok."**
W piątek: na dochód JPanny Kasprzyckiej dramat polski: **„Wychowanki z St. Cyr."**

KRONIKA.

Komitet przeznaczony do rozstrzygania prożb profesyonistów lwowskich o udzielanie pożyczek z funduszu Franciszka Józefa, zaasygnował na drugiem posiedzeniu swojem d. 19. b. m. dla szesnastu z proszących pożyczkę w ilości 1250 złr.; mianowicie: dla dwóch szewców po 50r. — dla trzeciego szewca 75r. — dla czwartego 100r. — dla jednego rękawicznika 150r. — dla dwóch stolarzy po 100r. — dla czterech krawców po 75r. — dla jednego krawca 50r. — jednemu garncarzowi 75r. — tokarzowi 50r. — cukiernikowi 100r. — i jednemu kiełbaśnikowi 50r. — W przeciągu zatem tygodnia jednego udzielono pożyczką zapomogi 2675 złr. na 29 profesyonistów (Ob. N. 234 G. L.). Piękny bez wątpienia dowód szlachetnej troskliwości Miasta o swoich mieszkańców, a wieczna wdzięczność dla tych, którzy się przyczynili do zebrania funduszu, który teraz częściowo puszczany w obrót sam wzrastać może, i coraz większą ilość potrzebujących zaopatrywać, byle pobierający wsparcie rzetelnie się uiszczał z wypłaty zaciągnionego długu. Zaszczytem zostanie przeto dla dłużników z d. 12. b. m. oświadczenie komitetu, że wszyscy uiścili się jak najrzetelniej z wypłatą pierwszej raty, bo okazali, że i zapomogi użyć na dobre umieli, i że gorliwi są o wzrost tak dobroczynnego zakładu. Zaletą i skarbem będzie im rzetelność nadal, a Urzędom parafialnym i landwójtowskim pozostanie sława, że sumiennie i z wielką oględnością wydają zaświadczenia statutami przepisane.

W Bolechowie ruskim przysiołku do Bolechowa w Stryjskim zgorzało d. 2. b. m. domostwo Olexy Cz., a co smutniejsza, że mimo najusilniejszego ratunku niepodobna było ocalić życia staremu Olexy ojcu, który złożony chorobą, i sam w niemocy ratowania się zgorzał w płomieniach.

W ogrodzie p. Mayera znanego we Lwowie pomologa zakwitły teraz w ogrodzie żółte pełne róże. Zapisując, radzibyśmy poczytać to zdarzenie nieco na pochwałę umiejętności a nie koniecznie na zaletę samej jesieni.

W piątek na dochód JP. *Eweliny Kasprzyckiej*: **Wychowanki w St. Cyr**, komedya w 4 aktach utworu pana *Alexandra Dumas*, autora świetnego od tylu lat w dramaturgii francuskiej, a co dla nas najprzyjemniejsza, że znany talent Artystek naszych każe Wychowankom w całej świetności i chwale wystąpić.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*